

## Wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 1226/00

**Art. 169 § 1 k.c. nie ma zastosowania, gdy nieuprawniony zbywca przeniósł na nabywcę posiadanie rzeczy w sposób określony w art. 349 lub 350 k.c.**

*Sędzia SN Helena Ciepła (przewodniczący)*

*Sędzia SN Mirosław Bączyk*

*Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Michała Z. przeciwko Skarbowi Państwa, Prokuraturze Okręgowej w Ł. o odszkodowanie, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 18 kwietnia 2002 r. na rozprawie kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 marca 2000 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Michał Z. domagał się zasądzenia od Włodzimierza M. i Skarbu Państwa, Prokuratury Okręgowej i Apelacyjnej w Ł. oraz Sądu Okręgowego w Ł. kwoty 950 000 zł z ustawowymi odsetkami od 21 października 1993 r. tytułem odszkodowania.

Sąd Wojewódzki w Sieradzu wyrokiem częściowym z dnia 28 grudnia 1998 r., który uprawomocnił się, uwzględnił w całości powództwo przeciwko Włodzimierzowi M., powództwo przeciwko Skarbowi Państwa zostało natomiast oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 30 czerwca 1999 r.

Podstawę wyroku oddalającego powództwo przeciwko Skarbowi Państwa stanowiły następujące ustalenia.

W dniu 31 sierpnia 1993 r. Marek B., prowadzący firmę „E.”, kupił od R. Spółdzielni Mleczarskiej w Ł. mleko w proszku o wartości ponad 7 000 000 000 zł sprzed denominacji. Dnia 2 września 1993 r. wpłacił na poczet ceny 400 000 000

zł sprzed denominacji, następnie zaś przetransportował wydane mu przez Spółdzielnię mleko do magazynów firmy „A.” w S. Reszty ceny mleka nigdy Spółdzielni nie zapłacił. Sąd Wojewódzki w Łodzi uznając, że dokonał wyłudzenia mleka na szkodę Spółdzielni, skazał go za to, m.in. przestępstwo wyrokiem z dnia 13 marca 1997 r.

W dniu 30 września 1993 r. Włodzimierz M., prowadzący firmę „I.”, kupił od Marka B. 160 ton mleka w proszku złożonego w magazynie firmy „A.” za 3 937 600 000 zł sprzed denominacji. Umówioną cenę zapłacił gotówką. Po tej transakcji mleko nadal pozostawało w magazynie firmy „A.”. W dniu 1 października 1993 r. Włodzimierz M. zawarł z firmą „A.” umowę o przechowanie tego mleka na okres od 1 do 21 października 1993 r.

W dniu 1 października 1993 r. powód, prowadzący firmę „S.” z siedzibą w Słowacji, kupił od Włodzimierza M. 160 ton mleka w proszku z terminem odbioru w dniu 21 października 1993 r., jednakże wcześniej mleko to, znajdujące się w magazynach firmy „A.”, zostało zajęte jako dowód rzeczowy w sprawie karnej wszczętej przeciwko Markowi B. Postanowienie o zajęciu wydała Prokuratura Wojewódzka w Ł. Dnia 19 października 1993 r. Prokuratura Wojewódzka w Ł. nakazała wydać zajęte mleko Spółdzielni, zakazując jej zbywania go do czasu zakończenia postępowania karnego, chyba żeby wcześniejsze zbycie było konieczne; w tym wypadku pieniądze uzyskane ze sprzedaży mleka powinny zostać przekazane do depozytu sądowego. Postanowieniem z dnia 19 listopada 1993 r. Prokuratura Apelacyjna w Ł. po rozpoznaniu zażalenia Włodzimierza M. zmieniła postanowienie Prokuratury Wojewódzkiej z dnia 19 października 1993 r. w ten sposób, że nakazała Spółdzielni sprzedaż mleka i wpłatę uzyskanej ze sprzedaży mleka kwoty do depozytu sądowego. W uzasadnieniu wyjaśniła, że na obecnym etapie postępowania dowód rzeczowy w postaci mleka jest zbędny, istnieją jednak wątpliwości, kto jest właścicielem mleka, tylko więc jego sprzedaż i złożenie uzyskanych pieniędzy do depozytu sądowego może zabezpieczyć interesy osoby rzeczywiście uprawnionej. Spółdzielnia mleko sprzedała, jednakże uzyskanych z jego sprzedaży pieniędzy nie przekazała do depozytu.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa między Markiem B. a Spółdzielnią była nieważna, Marek B. nie stał się więc właścicielem mleka, wobec czego nie był uprawniony do rozporządzenia nim na rzecz Włodzimierza M., jednakże Włodzimierz M., który kupione od Marka B. mleko objął w posiadanie zawierając

umowę o jego przechowanie z firmą „A.”, nabył własność mleka stosownie do art. 169 § 1 k.c. W rezultacie tego, że Włodzimierz M. był chroniony przez art. 169 § 1 k.c., także powód nabył stosownie do wymienionego przepisu własność mleka w wyniku umowy zawartej z Włodzimierzem M. Nieprzekazanie przez Spółdzielnię do depozytu sądowego pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mleka będącego własnością powoda wyrządziło powodowi szkodę. Szkoda ta była wynikiem działań Prokuratury. Nie ma jednak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa za tę szkodę na podstawie art. 417 k.c. ze względu na niemożność przypisania winy funkcjonariuszom Prokuratury.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Na rozprawie apelacyjnej ograniczył żądanie do kwoty 393 760 zł, tj. do sumy równej (uwzględniając denominację złotego) cenie, którą zapłacił za mleko.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 marca 2000 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa, Prokuratury Okręgowej w Ł. na rzecz powoda kwotę 393 760 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 1996 r., zastrzegając, że zapłata zasądzonej kwoty przez Skarb Państwa lub przez Włodzimierza M. zwalnia drugiego z dłużników. Sąd Apelacyjny uznał za wadliwe stanowisko Sądu Okręgowego o braku winy po stronie funkcjonariuszy Prokuratury w zakresie nadzoru nad wykonaniem postanowienia o sprzedaży mleka przez Spółdzielnię. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności sprawy uzasadniały przypisanie winy funkcjonariuszom Prokuratury. W chwili wydania postanowienia przez Prokuraturę Apelacyjną w dniu 19 listopada 1993 r. istniały wątpliwości co do tego, kto jest właścicielem mleka. W tej sytuacji na funkcjonariuszach Prokuratury spoczywał obowiązek szczególnego nadzoru nad wykonaniem przez Spółdzielnię nakazów wynikających z postanowienia o sprzedaży mleka. Fakt, że po przekazaniu mleka Spółdzielni w dniu 5 listopada 1993 r. Prokuratura dopiero w dniu 16 września 1994 r. wystosowała po raz pierwszy pismo do Spółdzielni w sprawie przekazania pieniędzy do depozytu sądowego świadczy o nienależytym wypełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Prokuratury (art. 201 § 1-3 k.p.k. z 1969 r.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód poniósł szkodę co najmniej w wysokości ceny, którą zapłacił za mleko.

Podstawę kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego stanowi zarzut naruszenia art. 417 § 1 i 418 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 418 § 1 k.c. jest chybiony. Wystarczy wskazać, że w sprawie nie chodziło o naprawienie szkody wyrządzonej przez funkcjonariusza państwowego wskutek wydania orzeczenia, lecz o naprawienie szkody wyrządzonej przez funkcjonariusza państwowego wskutek niewłaściwego wykonania orzeczenia (braku należytego nadzoru nad wykonaniem orzeczenia). W takich zaś wypadkach nie budziło wątpliwości także przed utratą mocy przez art. 418 k.c. (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, Dz.U. z 2001 r. Nr 145, poz. 1638), że podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił, jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, art. 417 § 1 k.c., jednakże stanowisko tego Sądu o istnieniu w sprawie przesłanek do zastosowania art. 417 § 1 k.c. nie może być już zaakceptowane.

Według art. 417 § 1 k.c., Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Przesłankami tej odpowiedzialności są więc: szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., wyrządzenie tej szkody przez funkcjonariusza państwowego<sup>3</sup> tj. osobę, o której mowa w art. 417 § 2 k.c, przy wykonywaniu powierzonej czynności, oraz istnienie między szkodą a działaniem lub zaniechaniem funkcjonariusza państwowego normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.). Ponadto uwzględnić trzeba, że do czasu zmiany stanu prawnego, wynikłej z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK Zbiór Urzędowy 2001, nr 8, poz. 256), wymagano, zgodnie z wykładnią art. 417 k.c. przyjętą w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70 (OSNCP 1971, nr 4, poz. 59), winy po stronie funkcjonariusza.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę na skutek apelacji powoda, powinien więc – jako sąd orzekający merytorycznie (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1997 r., II CKN 125/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 172) – rozstrzygnąć także, czy ustalenia dokonane w sprawie na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i w toku postępowania apelacyjnego pozwalają przyjąć istnienie szkody, na którą powoływał się powód. Należy przy tym zaznaczyć, że nie były dla Sądu Apelacyjnego wiążące w tym względzie zapatrywania stron. Sąd Apelacyjny wiązały, w myśl art. 378 § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2000 r., jedynie

wnioski apelacji powoda, a do nich z pewnością nie należało – inaczej niż wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – zapatrywanie powoda o przysługiwaniu mu własności mleka, którego dotyczy spór.

Sąd Apelacyjny, uznając powoda – w ślad za Sądem Okręgowym – za właściciela 160 ton zajętego przez Prokuraturę mleka, dopatrywał się po jego stronie szkody polegającej na nieotrzymaniu pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży tego mleka wobec niezłożenia ich przez Spółdzielnię do depozytu. Dokonane w sprawie ustalenia nie dają jednak podstaw do przyjęcia, że powód był właścicielem zajętego mleka.

Zaprobowane przez Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Okręgowego, że Marek B. nie uzyskał własności 160 ton mleka w proszku, wydanego mu przez Spółdzielnię w wykonaniu zawartej z nim w dniu 31 sierpnia 1993 r. nieważnej umowy sprzedaży, i nie był w związku z tym uprawniony do rozporządzenia tym mlekiem na rzecz Włodzimierza M., jest niewątpliwie trafne. Ażeby jednak Włodzimierz M. mógł nabyć własność mleka w wyniku umowy kupna zawartej w dniu 30 września 1993 r. z nieuprawnionym Markiem B., konieczne było, stosownie do art. 169 § 1 k.c., wydanie przez Marka B. mleka Włodzimierzowi M. i objęcie go przez niego w posiadanie. Zgodnie z poglądami piśmiennictwa oraz orzecznictwa (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1992 r., III CZP 17/92, OSNCP 1992, nr 11, poz. 186), uczynienie zadość przewidzianemu w art. 169 § 1 k.c. wymaganiu wydania rzeczy nabywcy i objęcia jej przez niego w posiadanie nie może nastąpić w każdy z dopuszczalnych w naszym prawie sposobów przeniesienia posiadania (348-351 k.c.); wymaganiu temu czyni zadość tylko przeniesienie posiadania w sposób objęty przepisami art. 348 i 351 k.c. Wchodzi tu więc w grę wydanie fizyczne rzeczy (*traditio corporalis*, art. 348 zdanie pierwsze k.c.), wydanie dokumentów umożliwiających rozporządzanie rzeczą (towaowych papierów wartościowych, zob. np. art. 29 i 30 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o domach składowych, Dz.U. 114, poz. 1191) lub środków (np. kluczy), dających faktyczną władzę nad rzeczą (*longa manu traditio*, art. 348 zdanie drugie k.c.) oraz przeniesienie posiadania samoistnego na posiadacza zależnego lub dzierżyciela w drodze samej umowy (*brevi manu traditio*, art. 351 k.c.); w tym wypadku rzeczy znajdują się w faktycznym władaniu nabywcy wskutek wydania mu ich w sposób określony w art. 348 k.c. już przed zawarciem umowy.

Przedstawione rozumienie omawianego wymagania art. 169 § 1 k.c. jest uzasadnione tym, że nie każdy nabywca w dobrej wierze rzeczy ruchomej od nieuprawnionego zasługuje na ochronę, lecz tylko ten, którego dobra wiara ma uzasadnione podstawy. Sposoby przeniesienia posiadania, które ma na względzie art. 169 § 1 k.c., zakładają faktyczne władanie rzeczą przez zbywcę, takie zaś władanie legitymuje zbywcę, stosownie do art. 339 i 341 k.c., jako uprawnionego. Artykuł 169 § 1 k.c. chroni więc tylko nabywcę, którego dobra wiara jest oparta na stanie faktycznym legitymującym zbywcę jako uprawnionego. Sposoby przeniesienia posiadania, które ma na względzie art. 169 § 1 k.c., zakładają poza tym uzyskanie faktycznego władania rzeczą przez nabywcę, co ma także istotne znaczenie z punktu widzenia granic ochrony nabywcy, ponieważ może eliminować jego dobrą wiarę, np. oznakowanie wręczonej nabywcy rzeczy może wskazywać na przysługiwanie jej własności nie zbywcy, lecz innej osobie. Nie można więc zgodzić się z orzekającymi w sprawie Sądami, że wymagane przez art. 169 § 1 k.c. wydanie mleka Włodzimierzowi M. i objęcie go przez niego w posiadanie nastąpiło wskutek zawarcia przez Włodzimierza M. w dniu 1 października 1993 r. z firmą „A.” umowy przechowania. W umowie tej nie sposób dopatrzeć się w ogóle jakiegokolwiek przeniesienia posiadania mleka, którego dotyczy spór, z Marka B. na Włodzimierza M. Nie można także przyjąć, że wymagane przez art. 169 § 1 k.c. wydanie mleka Włodzimierzowi M. i objęcie go przez niego w posiadanie nastąpiło wskutek udzielenia przez Marka B. w dniu 30 września 1993 r. Włodzimierzowi M. pisemnego upoważnienia do odbioru z magazynu firmy „A.” 160 ton mleka, stosownie do wskazanego w upoważnieniu dokumentu (faktury). W wyniku udzielenia tego upoważnienia z chwilą jego okazania firmie „A.” mogło dojść między Markiem B. a Włodzimierzem M. co najwyżej do przeniesienia samoistnego posiadania spornego mleka w sposób unormowany w art. 350 k.c., jak jednak wyjaśniono, przeniesienia posiadania w ten sposób, tj. przez umowę między stronami i przez zawiadomienie posiadacza zależnego albo dzierżyciela, wyklucza nabycie własności od nieuprawnionego na podstawie art. 169 § 1 k.c.

Jeżeli także Włodzimierz M. nie nabył własności spornego mleka, to w rezultacie nie był również uprawniony do rozporządzenia nim na rzecz powoda. Oznacza to, że powód mógł uzyskać własność spornego mleka tylko w razie spełnienia się przesłanek przewidzianych w art. 169 § 1 k.c. Materiał zebrany w sprawie nie zawiera jednak jakichkolwiek danych wskazujących na to, że w

związku z transakcją powoda z Włodzimierzem M. nastąpiło wymagane przez art. 169 § 1 k.c. wydanie mleka powodowi i objęcie go przez niego w posiadanie.

Należy zaznaczyć, że przy stanowisku przyjętym przez orzekające Sądy, iż Włodzimierz M. nabył własność mleka stosownie do art. 169 § 1 k.c., odpadała potrzeba rozważania zastosowania tego przepisu w odniesieniu do umowy zawartej przez Włodzimierza M. z powodem, ponieważ przepis ten dotyczy nabycia od nieuprawnionego. W rozważaniach tych, niezależnie od ich błędności co do oceny pozycji prawnej Włodzimierza M. i powoda, tkwiła zatem także wewnętrzna sprzeczność.

Niemożność uznania powoda w świetle dokonanych ustaleń za właściciela zajętego mleka wykluczała przyjęcie istnienia po jego stronie szkody, na którą się on powoływał, a w konsekwencji – zastosowanie art. 417 § 1 k.c.

Mając powyższe na względzie, orzeczono, jak w sentencji (art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c.).

